

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Justyna Pikulik
Protokolant:	sekretarz sądowy(...)

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko K. K. oraz Skarbowi Państwa-Komendantowi Miejskiemu Policji w S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. odstępuje obciążania pozwanego K. N. kosztami procesu;
3. przyznaje adwokatowi R. O. od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym kwotę 276 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć złotych) podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;
4. nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2016 r., który wpłynął do tutejszego Sądu w dniu 24 maja 2016 r. K. N. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Komisarjatu Policji S. – N. w S. i K. K. kwot po 1.500 złotych tytułem, jak wskazał, „zadośćuczynienia w postaci odszkodowania”.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że kwoty 20.000 zł żąda od pozwanej K. K., a żądanie wiąże z fałszywym oskarżeniem go przez pozwaną K. K. o kradzież w sklepie (...) mieszającym się w S. w Centrum Handlowym (...). Jeśli chodzi o kwotę 10.000 zł od Skarbu Państwa, to powód podał, że w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających przez st. sierż. A. C. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Funkcjonariuszka bowiem nie zweryfikowała zgłoszenia K. K. (kierownika sklepu) o popełnieniu wykroczenia z wyjaśnieniami powoda i nie zbadała wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do skazania powoda za czyn, którego nie popełnił. Nadto powód zarzucił, iż w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających Funkcjonariuszka bądź w ogóle nie obejrzała płyty CD z nagraniem z monitoringu sklepowego, bądź obejrzała i świadomie, celowo skierowała wniosek o ukaranie do sądu, czym przekroczyła swoje kompetencje. Pozwany dodał, że pozwana K. K. nazwała powoda złodziejem. W odczuciu powoda, ww. działania doprowadziły do bezpodstawnego pomówienia go o kradzież, czym naruszyły jego godność i dobre imię.

W piśmie z dnia 14 lipca 2016 r. powód K. N. oznaczył wartość przedmiotu sporu na kwotę 3.000 zł. Wskazał, że domaga się zasądzenia kwoty 1.500 zł od Skarbu Państwa- Komisariatu Policji S.- N. w S. oraz kwoty 1.500 zł od pozwanej K. K..

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział II Cywilny zwolnił powoda K. N. od kosztów sądowych w całości i ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata, którym wyznaczono adwokata R. O..

Pismem z dnia 2 września 2016 r. pełnomocnik powoda z urzędu sprecyzował pozwanych, wskazując, że powód pozywa Skarb Państwa Komisariat Policji S.- N. w S. i K. K. i od każdego z nich domaga się kwoty po 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, takich jak godność i dobre imię powoda.

Skarb Państwa- Komendant Miejski Policji w S. w odpowiedzi na pozew wniosł o oznaczenie jako statio fisci Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w S., oddalenie powództwa w całości w stosunku do tegoż pozwanego i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wskazał, iż czynności procesowe w niniejszej sprawie podejmuje Komendant Miejski Policji w S., czyli organ jednostki nadrzędnej nad Komendantem Komisariatu Policji S. - N. w S. tj. organem jednostki z którą wiąże się dochodzone roszczenie.

W odniesieniu do meritum sprawy, pozwany podniósł, iż powództwo jest bezzasadne, albowiem powód nie wykazał, że jego dobra osobiste zostały naruszone i że doznał krzywdy moralnej poprzez działania pozwanego. Wskazał, że wszystkie czynności podejmowane w sprawie powoda przez funkcjonariuszy Policji zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami.

Pozwana K. K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, poza wyraźnie przyznanymi. Pozwana oświadczyła, iż nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Miała z nim styczność jeden raz, w sklepie sportowym należącym do spółki (...) sp. z o.o., w którym pozwana pracowała, kiedy powód został przyłapany na kradzieży. Na miejsce została wówczas wezwana Policja, które ukarała powoda mandatem, albowiem nie udało mu się oddalić z miejsca zdarzenia. Po ww. zdarzeniu w sklepie dokonano wstępnej inwentaryzacji towaru i przeglądu monitoringu. Okazało się, że w sklepie brakuje jeszcze innych towarów, a na nagraniu z monitoringu zauważono m.in. powoda, który znajdował się w sklepie na długo przed tym, jak złapano go na kradzieży. Pozwana udała się więc na Policję i zgłosiła kradzież towaru (ponad to, co znaleziono przy przyłapanym na gorącym uczynku powodzie) i przekazała funkcjonariuszowi Policji nagranie z monitoringu, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Pozwana nie wskazała przy tym wprost na powoda, jako osobę, która dokonała ewentualnej kradzieży, niemniej wydarzenia, jakie miały miejsce w tym dniu zapewne uprawdopodobniały taką okoliczność. Nie można jednak czynić pozwanej zarzutu naruszenia dóbr osobistych powoda z tej tylko przyczyny, że zgłosiła na Policję, iż w nadzorowanym przez nią sklepie doszło do kradzieży.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. ustalił jako statio fisci Skarbu Państwa Komendanta Miejskiego Policji w S. postanowił dalsze postępowanie prowadzić z jego udziałem.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2014 roku w S. na ul. (...) na terenie Centrum Handlowego (...) w sklepie (...) został ujęty przez ochronę obiektu w związku z kradzieżą dresu marki A. o wartości 299 złotych. Powód przyznał się do popełnienia wykroczenia, za co został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych. Podnosił jednak, iż pracownicy „włączyli bramki” albo „został złapany na pilota”. Pracownicy posiadają bowiem piloty, po których naciśnięciu bramka piszczy.

W tym samym dniu pozwana K. K. zatrudniona w sklepie (...) zawiadomiła Policję o popełnieniu wykroczenia przez nieznanego sprawcę w postaci kradzieży butów sportowych marki P. o wartości 249 złotych, poprzez włożenie ich pod bluzę a następnie opuszczenie sklepu bez uiszczenia zapłaty.

Funkcjonariuszka prowadząca sprawę – starszy sierżant A. C. sporządziła protokół ustnego zawiadomienia o wykroczeniu i przyjęła żądanie ścigania sprawcy wykroczenia. Przesłuchała w charakterze świadka K. K.. Świadek zeznała, że wypowiedź powoda przy zatrzymaniu ją zdziwiła, dlatego też postanowiła przejrzeć monitoring sklepowy na którym widać, że mężczyzna ten był na terenie sklepu i że na nagraniu widać jak ten sam mężczyzna z półki bierze buty marki P. koloru niebieskiego i chowa je pod bluzę i wychodzi ze sklepu. Po sprawdzeniu stanu obuwia, potwierdzono że zostały one skradzione. Następnie zabezpieczono materiał dowodowy w postaci płyty CD z monitoringu sklepu (...). Ponadto, został przesłuchany K. N. jako osoba co do której istniała uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. K. N. nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień, jednocześnie wskazując, że: „(...) wszystko co ma do powiedzenia powie przed Sądem”.

W dniu 31 grudnia 2014 r. został skierowany do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydziału VII Karnego wniosek o ukaranie powoda.

Wyrokiem nakazowym z dnia 4 marca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny uznał K. N. za winnego dokonania kradzieży butów marki P. o wartości 249 złotych na szkodę sklepu (...) i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 600 złotych. Powód zaskarżył ww. wyrok, w efekcie czego ostatecznie zapadł wyrok uniewinniający powoda.

Obecnie powód K. N. odbywa karę pozbawienia wolności.

Dowód:

-dokumenty znajdujące się na k. 2, 3, 4, 6, 12, 13 akt sprawy o wykroczenie Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie VII Wydział Karny o sygn. akt VII W 18/15;

-nagranie na płycie CD k. 7 akt sprawy o wykroczenie Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie VII Wydział Karny o sygn. akt VII W 18/15;

-zeznania świadka P. P., k. 96-97;

-zeznania świadka R. B., k. 98-99;

-zeznania świadka A. C., k. 100-101;

-zeznania powoda K. N., k. 101-102;

-zeznania pozwanej K. K., k. 102-103;

Czynności podjęte w sprawie o popełnienie wykroczenia przez policjantkę A. C. zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Podczas wykonywania czynności A. C. była nadzorowana przez doświadczonych funkcjonariuszy Policji, którzy wydawali jej polecenia oraz monitorowali niniejsze postępowanie, w tym w szczególności zatwierdzili skierowanie wniosku o ukaranie do sądu. Z materiału dowodowego wynikało, że w przedmiotowej sprawie były podstawy do skierowania wniosku o ukaranie powoda. Regułą jest, że gdy osoba ujęte w trakcie popełnienia przestępstwa przyznaje się do winy, to zostaje ukarana mandatem i w ten sposób kończy się postępowanie. Jeśli się nie przyznaje, jak to miało miejsce w przypadku powoda, to Policja kieruje do sądu wniosek o ukaranie. Przełożeni A. C. nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w przeprowadzonym przez nią postępowaniu w sprawie popełnienia wykroczenia przez powoda.

Dowód:

- karta nadzoru k. 48;
- notatka k. 49;
- dokumenty znajdujące się na k. 2, 3, 4, 6, 12, 13 akt sprawy o sygn. akt VII W 18/15;
- zeznania świadka R. B., k. 98-99;
- zeznania świadka E. U., k. 99;
- zeznania świadka A. C., k. 100-101;

Pozwana K. K. miała styczność z powodem w sklepie sportowym (...) w Centrum Handlowym (...), w którym pozwana pracowała, kiedy powód został przyłapany na kradzieży. Pozwana prawidłowo wykonała swoje obowiązki jako kierownika sklepu, albowiem to ona sprawowała nadzór nad mieniem pracodawcy, do niej też należał obowiązek zawiadomienia Policji w przypadku stwierdzenia kradzieży. W momencie przyłapania powoda na kradzieży, pozwana K. K. zaalarmowała ochronę i wezwała Policję. Po ww. zdarzeniu dokonała wstępnej inwentaryzacji towaru i przeglądu monitoringu. Okazało się, że w sklepie brakuje jeszcze innych towarów, a na nagraniu z monitoringu zauważono m.in. powoda, który znajdował się w sklepie na długo przed tym, jak złapano go na kradzieży. Pozwana udała się więc na Policję i zgłosiła kradzież towaru – butów marki P., nadto przekazała funkcjonariuszowi Policji nagranie z monitoringu, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dowód:

- zeznania świadka P. P., k. 96-97;
- zeznania pozwanej K. K., k. 102-103.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą prawną powództwa były przepisy art. 23 i 24 k.c.

Art. 23 k.c. zawiera katalog dóbr osobistych. Katalog ten ma otwarty charakter, co pozwala na włączenie do zakresu dóbr osobistych tych, które spełniają wszystkie wymagania odnoszące się do pojęcia dobra osobistego według obowiązującego prawa, a które są związane m.in. ze sferą życia prywatnego, rodzinnego oraz ze sferą intymności człowieka. Do katalogu dóbr osobistych zalicza się też te dobra, których ochrony w niniejszym procesie domagał się powód, a mianowicie godność osobista, cześć, dobre imię. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r. (II CR 455/7, publ. OSNC 1972/4/77), cześć, godność, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci i godności może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Z art. 24 k.c. wynika, że w każdym wypadku naruszenia dobra osobistego, a więc bez względu na rodzaj naruszenia i rodzaj dobra, pokrzywdzonemu przysługuje roszczenie o usunięcie jego skutków, tzn. może on żądać, aby osoba, która jego dobro naruszyła, dokonała takiej czynności lub takich czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Rodzaj tych czynności musi być odpowiedni, tzn. musi zależeć od rodzaju dobra osobistego oraz rodzaju i intensywności naruszenia tego dobra.

Zgodnie zaś z art. 24 § 2 k.c. na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana w oparciu o subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale wyłącznie przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych i nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

Do tego by skutecznie występować z powództwem o naruszenie dóbr osobistych muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, być naruszone, a działanie takie musi być bezprawne. Ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 k.c. przysługuje bowiem jedynie przed działaniem bezprawnym. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde zachowanie sprzeczne z normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego. Działanie naruszające dobra osobiste jest bezprawne wówczas, gdy twierdzenia co do faktów są nieprawdziwe. A contrario, koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów, bowiem postawienie komuś zarzutów nieprawdziwych, naruszających jego dobre imię jest działaniem bezprawnym (por. chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.09.2009 r., V CSK 64/09, Lex nr 585910, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18.10.2007 r. I ACa 731/07, Lex nr 370879).

Na powódzie K. N. w niniejszym procesie ciążył obowiązek udowodnienia naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanych. Z kolei pozwani zobowiązani byli wykazać, że ich działanie nie było bezprawne, a naruszenie dóbr osobistych powoda nie nastąpiło.

W niniejszej sprawie powód twierdził, iż w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających przez Policję doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, gdyż funkcjonariuszka Policji nie zweryfikowała zgłoszenia K. K. o popełnieniu wykroczenia z wyjaśnieniami powoda i nie zbadała wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do skazania powoda za czyn – kradzież butów marki P. o wartości 249 złotych, którego nie popełnił. Nadto powód zarzucił, iż w trakcie wykonywania czynności wyjaśniających A. C. bądź w ogóle nie obejrzała płyty CD z nagraniem z monitoringu sklepowego, bądź obejrzała i świadomie, celowo skierowała wniosek o ukaranie do sądu, czym przekroczyła swoje kompetencje. Natomiast K. K. naruszyła dobra osobiste powoda, gdyż nazwała powoda złodziejem. W odczuciu powoda zatem powoda, działania doprowadziły do bezpodstawnego pomówienia go o kradzież, w związku z czym uszczerbku doznała jego godność i dobre imię.

Niewątpliwie zatem spełniona została przesłanka istnienia dobra osobistego, na którego naruszenie wskazywał w niniejszym procesie powód, albowiem takie dobra osobiste jak godność i dobre imię mieszczą się w katalogu dóbr osobistych wskazanym w art. 23 k.c. i podlegają ochronie prawnej. Nie mniej jednak, nie sposób uznać, aby w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy istotnie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanych.

Jak już wyżej wskazano, rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Ustalenie zaistnienia obu powyższych przesłanek wymaga odniesienia do zaistniałej sytuacji faktycznej pomiędzy stronami. Podkreślenia wymaga, iż powód został w dniu 4 marca 2015 roku przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny na podstawie wyroku nakazowego uznany winnym dokonania kradzieży butów marki P. o wartości 249 złotych na szkodę sklepu (...), za co wymierzyl mu karę grzywny w wysokości 600 złotych. Wyrok ten został wydany po przeprowadzeniu zainicjowanego złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną K. K. postępowania karnego. Powód zaskarżył ww. wyrok, co skutkowało następczym uniewinnieniem go od postawionego mu zarzutu.

Co prawda Sąd w niniejszym postępowaniu nie był związany ustaleniami wyroku karnego, gdyż po myśli art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. A contrario, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego. Jednakże ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd w toku postępowania karnego są zbieżne z dokonanymi przez Sąd w toku niniejszego procesu.

Ustalenia te wskazują, że w istocie w dniu 10 kwietnia 2014 roku w sklepie (...) został ujęty przez ochronę obiektu w związku z kradzieżą dresu marki A. o wartości 299 złotych. Powód przyznał się do popełnienia wykroczenia, za co został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych. W tym samym dniu K. K. zatrudniona w ww. sklepie, zawiadomiła Policję o popełnieniu wykroczenia - kradzieży butów sportowych marki P. o wartości 249 złotych, poprzez włożenie ich pod bluzę a następnie opuszczenie sklepu bez uiszczenia zapłaty. Funkcjonariuszka prowadząca sprawę - A. C. sporządziła protokół ustnego zawiadomienia o wykroczeniu i przyjęła żądanie ścigania sprawcy wykroczenia. Przesłuchała w charakterze świadka K. K., która wskazała, iż na monitoringu sklepowym widać, że powód był na terenie sklepu i wziął buty marki P. i schował je pod bluzę, po czym wyszedł ze sklepu. Po sprawdzeniu stanu obuwia, potwierdzono, iż zostały one skradzione. Następnie został zabezpieczony materiał dowodowy w postaci płyty CD z monitoringu sklepu (...). Ponadto, przesłuchano K. N., który nie przyznał się do popełnienia czynu i odmówił składania wyjaśnień, jednocześnie wskazując, że: „(...) wszystko co ma do powiedzenia powie przed Sądem”. Na tej podstawie skierowany został do sądu wniosek o ukaranie powoda.

W ocenie Sądu, z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie wynika, iżby w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda działaniami pozwanych.

Jeśli chodzi o pozwanego Skarb Państwa- Komendanta Miejskiego Policji w S., to z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że wszystkie czynności podejmowane w związku z postępowaniem w sprawie o popełnienie wykroczenia przez funkcjonariuszy Policji zostały wykonane zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami.

Policjantka A. C. w trakcie postępowania przygotowawczego prawidłowo wykonała czynności i była nadzorowana przez doświadczonych funkcjonariuszy Policji, którzy wydawali jej polecenia oraz monitorowali niniejsze postępowanie, w tym w szczególności zatwierdzili skierowanie wniosku o ukaranie do sądu. Z materiału dowodowego wynikało bowiem, iż są podstawy do skierowania wniosku o ukaranie K. N.. Rzadko bowiem zdarza się sytuacja, że osoba zatrzymana przyznaje się do winy. Jeżeli się przyznaje, to zostaje ukarana mandatem i w ten sposób kończy się postępowanie. Jeśli się nie przyznaje, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, to Policja kieruje do Sądu wniosek o ukaranie. Nie zawsze jednak skierowanie wniosku o ukaranie kończy się ukaraniem sprawcy. Ostatecznie bowiem materiał dowodowy podlega ocenie Sądu, który rozstrzyga sprawę. W przedmiotowej sprawie przełożeni A. C. w osobach R. B. i E. U. nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w tym postępowaniu. Jak wynika z zeznań świadka A. C., w trakcie postępowania przygotowawczego co do zasady przegląda się nagrania z monitoringu. Jednak jeżeli sytuacja jest tego rodzaju, że jest dowód z nagrania z monitoringu, a poza tym są jeszcze inne dowody, np. zeznania świadków, to na tej podstawie jest kierowany wniosek o ukaranie, który musi być zatwierdzony przez naczelnika. W sytuacjach wątpliwych odstępuje się od sporządzenia wniosku. A zatem, nawet w przedmiotowej sprawie, jeżeli z monitoringu nie było widać przebiegu całego zdarzenia, a zeznania świadka potwierdziły dane okoliczności, to skierowanie wniosku o ukaranie do sądu należało uznać za zasadne. Powyższe potwierdza także zaakceptowanie wniosku o ukaranie przez przełożonego A. R. B., który nie stwierdził żadnych wątpliwości i uchybień.

W konsekwencji, Sąd nie dopatrył się zatem w zachowaniu funkcjonariuszy pozwanego jakiegokolwiek naruszenia dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu również pozwana K. K. swoim zachowaniem nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Miała z nim styczność w sklepie sportowym (...), w którym pracowała jako kierownik, kiedy powód został przyłapany na kradzieży. Pozwana prawidłowo wykonała swoje obowiązki jako kierownika sklepu, albowiem to ona sprawowała nadzór nad mieniem pracodawcy. W momencie przyłapania powoda na kradzieży, zaalarmowała ochronę i wezwała Policję. Po ww. zdarzeniu dokonała wstępnej inwentaryzacji towaru i przeglądu monitoringu. Okazało się, że w sklepie brakuje

jeszcze innych towarów, a na nagraniu z monitoringu zauważono m.in. powoda, który znajdował się w sklepie na długo przed tym, jak złapano go na kradzieży, podczas oglądania skradzionych butów. Pozwana udała się więc na Policję i zgłosiła kradzież towaru – butów marki P. i przekazała funkcjonariuszowi Policji nagranie z monitoringu, zgłaszając jednocześnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i podając jako potencjalnego sprawcę przestępstwa – powoda K. N.. Powyższe przypuszczenia należało uznać za uzasadnione z uwagi na uprzednią kradzież powoda, jaka miała miejsce w tym dniu i oglądanie skradzionych butów.

W ocenie Sądu, ww. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nie naruszyło dóbr osobistych powoda. Po pierwsze, pozwana nie rozgłaszała publicznie informacji o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa przez powoda, a jedynie zawiadomiła o tym Policję - organ ustawowo powołany do ścigania przestępstw. Pozwana nie informowała o możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda żadnych innych podmiotów, poza Policją, powód nie został zatem pomówiony publicznie o popełnienie przestępstwa, którego - jak się okazało po przeprowadzeniu postępowania karnego, w rzeczywistości nie popełnił. Do naruszenia dobra osobistego powoda doszłoby w sytuacji upublicznienia stawianych mu zarzutów, jak to bowiem stwierdził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 4 lipca 2006 r. sygn. I ACa 21/06, Lex nr 278445, upublicznienie przypisania uzasadnionej możliwości popełnienia przestępstwa uwłacza czci każdego człowieka. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie miało miejsca, gdyż pozwana zarzut pod adresem powoda wyartykułowała jedynie na Policji. Po drugie, nie sposób uznać, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, albowiem złożenie przez pozwaną zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa nie doprowadziło do zaistnienia dla niego ujemnych następstw. Podkreślenia wymaga także, że po przeprowadzeniu postępowania karnego zainicjowanego złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną, powód został ostatecznie uniewinniony, nie jest (i nie może) być zatem w lokalnym środowisku postrzegany jako osoba skazana za popełnienie tego konkretnego przestępstwa. Natomiast sam fakt, że przeciwko powodowi toczyło się postępowanie karne, nie wpływa negatywnie na odbiór jego osoby. Postępowanie to toczyło się wszakże przed sądem, brały w nim udział tylko strony i żadne okoliczności dotyczące osoby powoda, czy też jego postępowania nie zostały ujawnione, a przynajmniej powód na nic takiego w toku procesu nie wskazywał. Powód nie podnosił także, iżby wskutek rzekomego pomówienia go o popełnienie wykroczenia spotkały go jakiegokolwiek reperkusje czy to w życiu prywatnym, czy też zawodowym. Nie można tracić z pola widzenia, że powód obecnie odbywa karę pozbawienia wolności za inne czyny zabronione, a zatem jego reputacja doznała już uszczerbku wskutek uznania go za winnego popełnienia przestępstwa.

Reasumując, zdaniem Sądu, nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego godności i dobrego imienia.

Ponadto, działanie pozwanej polegające na zawiadomieniu organów ścigania o rzekomo popełnionym przez powoda przestępstwie, nie było działaniem bezprawnym. Pozwana działała bowiem zgodnie w granicach prawa, w celu prawidłowego wykonywania swoich obowiązków jako kierownika sklepu. Okoliczność, iż jako potencjalnego sprawcę przestępstwa wskazała powoda akurat K. N., wynikała jedynie z zachowania powoda, w tym uprzedniej kradzieży, jaka miała miejsce w tym dniu i oglądaniu skradzionych butów.

Podkreślenia wymaga, że w cytowanym wyżej przepisie art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności, zaś ciężar dowodu braku bezprawności działania (art. 24 k.c.) spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego; musi ona wykazać, że była do tego uprawniona.

Strona pozwana w ocenie Sądu w niniejszym procesie ciężar ten podźwignęła.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz
- 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu.

Jak to stwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 1998 r. (sygn. akt I ACa 1004/98 Apel.-W-wa 1999/3/28, Lex nr 38033), zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i wskazanie osoby podejrzanej mieszczą się w granicach prawa. Mogłyby przekraczać je wyłącznie wówczas, gdyby takie zawiadomienie i wskazanie konkretnej osoby podejrzanej dokonane było oczywiście z złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy takiego twierdzenia. W analogiczny sposób przyjął Sąd Apelacyjny w Gdańsku, stwierdzając w wyroku z dnia 11 października 2000 r., sygn. akt I ACa 505/00, publ. OSA 2002/2/12, OSAG 2001/1/7, Lex nr 50094, że celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie jest naruszeniem dóbr osobistych, uzasadniającym nakazanie przeproszenia pokrzywdzonego i zapłatę odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego na wskazany przez niego cel społeczny.

W ocenie Sądu, pozwana K. K. składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda działała w ramach porządku prawnego a jej działanie było dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, stąd nie było bezprawne.

Zgodnie z art. 304 § 1 k.p.c., każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Art. 304a k.p.c. z kolei stanowi, że sporządza się wspólny protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej; w protokole tym można również zamieścić wniosek o ściganie.

Zachowanie pozwanej, która zdecydowała się na zawiadomienie o kradzieży Policji, było również usprawiedliwione okolicznościami sprawy. W zaistniałej sytuacji, pozwana ustaliła bowiem, iż doszło do kradzieży towaru (butów) ze sklepu, za który była odpowiedzialna. Jak podaje, powyższego ustalenia dokonała po podejrzanych słowach powoda przy zatrzymaniu, że pracownicy „włączyli bramki” albo „został złapany na pilota”. Pracownicy posiadają bowiem piloty, po których naciśnięciu bramka piszczy. Pilotów używają jednak jedynie w sytuacjach, gdy istnieje podejrzenie kradzieży. Stąd też uzasadnione przypuszczenie pozwanej, iż mogło jeszcze dojść do uprzedniej kradzieży. Zachowanie powoda sugerowało bowiem, iż można było go podejrzewać o wcześniejszą kradzież. Złożenie zatem zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wskazaniu jako potencjalnego sprawcę przestępstwa powoda K. N. należało uznać za uzasadnione. Pozwanej nie można zatem zarzucić, że bez powodu, z oczywiście złym zamiarem i pełną świadomością nieprawdy, zawiadomiła organy ścigania o kradzieży dokonanej przez powoda. Akurat w tej bowiem konkretnej sytuacji, pozwana miała prawo uznać, iż to powód mógłby być potencjalnym sprawcą czynu. Dodatkowo w zakresie podnoszonej przez powoda okoliczności, iż pozwana nazwała powoda „złodziejem”, Sąd wskazuje, iż powód nie zaoferował żadnego dowodu na wykazanie tej okoliczności. Pozwana ją zakwestionowała podając, iż gdyby doszło do takiej sytuacji, na pewno zostałaby upomniana przez sędziego prowadzącego sprawę karną, a to nie miało miejsca. Co więcej prawidłowość podjętych przez pozwaną działań została potwierdzona przez świadka P. P..

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż w realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez zachowanie strony pozwanej. W tym stanie rzeczy powództwo należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących w aktach sprawy karnej VII W 18/15. Dokumenty te mają charakter dokumentów urzędowych, korzystających z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim treści. Zgodnie bowiem z art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu

urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.). Wiarygodności i mocy dowodowej wyroku, protokołów oraz innych dokumentów z postępowania w sprawie o wykroczenie będących podstawą ustaleń faktycznych żadna ze stron nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego Sądu.

W przeważającej mierze jednak ustalenia faktyczne poczyniono w oparciu o zeznania świadków i stron. Zeznania świadków P. P., E. U., R. B. i A. C., jako spójne, logiczne i wzajemnie korespondujące zarówno ze sobą, jak i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym zostały uznane za w całości wiarygodne.

Natomiast do zeznań stron, tj. zeznań powoda K. N. i pozwanej K. K. Sąd podszedł z ostrożnością, gdyż, co oczywiste, każda z nich była zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem w sprawie. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zatem zeznania stron w tym zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej K. K., że nie dopuszczała się ona względem powoda żadnych niewłaściwych zachowań, korespondują one bowiem z zeznaniami świadka P. P.. Zeznania te były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondujące. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań powoda, w których opisywał one negatywne zachowania pozwanej wobec niego, albowiem nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, odstępując od obciążania powoda K. N. tymi kosztami.

Rozstrzygnięcie to oparto o treść art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Podstawową zasadą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest zasada odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wyjątek od tej reguły przewidziany został w art. 102 k.p.c., wyrażającym zasadę słuszności, który jednak nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych („szczególnie uzasadnionych”) wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, który musi mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do wypadków „szczególnie uzasadnionych” należą zatem zarówno okoliczności związane z przebiegiem procesu, do których zalicza się sytuacje wynikające z charakteru żądania, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności żądania itp., jak również leżące poza procesem. Wchodzi tu w grę także sytuacja majątkowa i rodzinna strony (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 sierpnia 2012r., sygn. akt II CZ 93/12, Lex nr 1219500).

Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nie obciążanie powoda kosztami postępowania. Sąd zważył na trudną sytuację pozwanego, zarówno materialną jak i osobistą, w szczególności osadzenie powoda zakładzie karnym, planowane do 2018 r. i idącą za tym ograniczoną możliwość podjęcia płatnego zatrudnienia. To zaś wskazuje na to, że egzekucja tychże kosztów procesu przez pozwanych byłaby niezwykle utrudniona, a najpewniej w ogóle bezskuteczna. Sąd wziął też pod uwagę, że powód, występując z powództwem w niniejszej sprawie był z pewnością subiektywnie przekonany o jego słuszności, albowiem uważał, że skoro ostatecznie został niewinny od jednego z postawionych mu zarzutów kradzieży, to niewątpliwie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Nie bez znaczenia była również okoliczność, iż powód został zwolniony z ponoszenia kosztów sądowych. Powyższe, w ocenie Sądu również uzasadniało zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c.

W punkcie III wyroku Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Centrum w Szczecinie na rzecz adwokata R. O. kwotę 1.476 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Na przedmiotową kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu w kwocie 1.200 złotych, obliczone na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801), powiększone o stawkę podatku od towarów i usług, która na dzień orzekania wynosi 23 %, tj. o kwotę 276 złotych.

Orzeczenie zawarte w punkcie IV wyroku jest konsekwencją zwolnienia powoda z ponoszenia kosztów sądowych w całości. Konieczne było zatem obciążenie Skarbu Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić.